

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Sprawy robotnicze.

(Wywiad naszego specjalnego korespondenta z pos. Chądzyńskim wice-prezesem klubu N. P. R.).

— Sejm ma za sobą dopiero dwa miesiące normalnej pracy ustawodawczej, w których zajmował się wyłącznie sprawami skarbu, uznaniem przez opinie publiczną za najpilniejsze. Tak samo rząd, zajęty opracowaniem przedłożeń skarbowych, nie wykazał dotychczas inicjatyw w sprawach społecznych. Na dobro rządu można przytoczyć jedynie fakt, że przystępując do reformy skarbu i finansów nie związał tej akcji z zamachem na ósmiogodzinny dzień pracy, co próbował swego czasu czynić minister Michalski.

Nie mogę jednak przemilczeć, co uważam za konieczne do zrobienia i to w bardzo szybkim tempie w dziedzinie spraw robotniczych. Zastój w przemyśle i handlu już się zaczyna, za nim w związku z reformą skarbową i uchwaleniem wysokich podatków spodziewany jest kryzys przemysłowy i jego nieodłączne skutki, bezrobocie. By uchronić bezrobotnych od nędzy, zachować ich zdolność do pracy, a od państwa odsunąć zmore wstrząsów społecznych i rozruchów głodnych, zaproponowałem sejmowi w czasie rozpraw nad ekspozycji ministra skarbu, przyjęcie rezolucji, wzywającej rząd do przed-

łożenia projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Rząd przewidujący, a każdy rząd takim być winien, może być pewny, że bez uchwalenia przez sejm wspomnianej ustawy i uzyskania odpowiednich kredytów na wypadek większego bezrobocia nie tylko że nie mogły liczyć na poparcie sejmowych grup robotniczych, lecz spotkałyby się z bardzo ostrą opozycją tych grup.

Krzyczącą niesprawiedliwość jest, że dwie trzecie ziem Rzeczypospolitej, t. zw. Królestwo Kongresowe i kresy wschodnie, nie mają ustawy o ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków.

Wreszcie nie uregulowana jest ustawa inspekcji pracy. Jednolitą ustawę na całe państwo o inspekcji pracy wymaga życie. Ubezpieczenie od bezrobocia, od nieszczęśliwych wypadków przy pracy i ustawa o inspekcji pracy, to jest minimalny program w dziedzinie ustawodawczej, z którym każdy rząd, oparty, czy to na większości lewicowej, czy prawicowej na sejm przysię winien, jeżeli chce rządzić w sposób przewidujący i zabezpieczający normalną pracę gospodarczą społeczeństwa.

W.

Sprawy Gdańska w lidze narodów.

GDANSK, 31 marca. (Pat). — Wczoraj odbyło się tu posiedzenie komisji głównej gdańskiego volkstagu, na którym prezydent senatu Sahm przedstawił sprawy, które znajdują się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady ligi narodów.

Na pierwszym miejscu znajduje się sprawa finansów wolnego miasta.

Następnie rekurs wolnego miasta Gdańska przeciw decyzji wysokiego komisarza w sprawie wydzierżawienia terenów w porcie. Gdańsk stoi na stanowisku, że decyzja ta jest krzywdząca dla kupiectwa gdańskiego, to też delegacja gdańska domagać się będzie conajmniej równouprawnienia kupiectwa gdańskiego i polskiego.

Trzecią sprawą jest sprawa języka urzędowego rady portu. Mia nowicie Gdańsk wniósł rekurs przeciw orzeczeniu wysokiego komisarza, które uznaje równoprawność języka polskiego i niemieckiego w urzędach rady portu. Senat stoi na stanowisku, że decyzja ta jest niezgodna z konstytucją gdańską, która uznaje jako język urzędowy w Gdańsku tylko język niemiecki.

Czwartą sprawą jest sprawa polskiej dyrekcji kolejowej.

Dalej na porządku dziennym widnieje sprawa żądania polskiego, dotyczącego utworzenia biura pocztowego dla sortowania poczty listowej na głównym dworcu kolejowym w Gdańsku.

Wieści ze Śląska.

GŁOSY PROTESTU.

KATOWICE, 31 marca. (Aj. Wsch.). Dziś, w godzinach wieczornych, w lokalu izby rekodzielniczej, odbyło się posiedzenie, w którym wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, zrzeszeń społecznych i towarzystw kulturalno-oświatowych miasta Katowic. Uchwalono jednogłośnie na znak protestu przeciwko wyrokowi na arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich odbyć wielki wiec protestacyjny w pierwsze święto

Wielkiejnocy, t. j. 1 kwietnia w południe, na rynku w Katowicach.

PRZEPISY DEWIZOWE.

WARSZAWA, 31 marca. (Aj. Wsch.). Ministerstwo skarbu zamierza z dniem 1 maja rozciągnąć na Górną Śląsk polskie przepisy dewizowe, z modyfikacjami, które są konieczne na podstawie konwencji genewskiej, przewidującej w okresie przejściowym pewne ulgi dla marki niemieckiej.

MARKA POLSKA.

WARSZAWA, 31 marca. (Aj. Wsch.). Onegdaj odbyła się na Górnym Śląsku wypłata robotnikom. Była ona dokonana już wyłącznie w markach polskich. Na wypłatę zużyto 40 miliardów mk.

PRZYJAZD FABIERKIEWICZA.

Dzisiaj, w sobotę przybywa do Warszawy z Moskwy p. Fabierkiewicz, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu na rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Rosją.

Przyjazd ten znajduje się w związku z przerwą w rokowaniach handlowych.

PODRÓŻ MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 31 marca. (Aj. Wsch.). — Minister Skrzyński podczas swego pobytu w Rzymie złożył kard. Gaspariemu prośbę o współudział Watykanu w sprawie arcyb. Cieplaka i towarzyszy.

WIEDEŃ, 31 marca. (AW). Minister Skrzyński w przejeździe z Monachium zatrzyma się dziś w Wiedniu.

UDZIAŁ RUMUNJI W TARGACH WSCHODNICH.

WARSZAWA, 31 marca. (Aj. Wsch.). — Rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło zgłosić stały udział Rumunii w targach wschodnich, poczynając od roku bieżącego.

W tym celu ministerstwo rumuńskie zwróciło się do władz polskich z prośbą o poinformowanie, na jakie ulgi mogłoby liczyć rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu, jak również i prywatne przedsiębiorstwa, pragnące wziąć w Targach, przy nabywaniu terenów i transporcie materiału budowlanego.

PROTEST PRZECIWKO SZAN-TAZOM WYROKOWYM.

PARYŻ, 31 marca. (AW). Liga praw człowieka wysłała do Czerwina telegram, wzywający do oszczędzenia życia skazanym duchownym.

CZY NIE ZAWCZEŚNIE?

WARSZAWA, 31 marca. (AW). Postanowienie ministerstwa spraw wewnętrznych otwiera na nowo towarzystwo „Rozwój”.

NOWY DYREKTOR P. K. K. P.

Nowy dyrektor naczelny P. K. K. P., Karol Rybinski urodził się w 1872 roku. Ukończył akademię handlową we Lwowie. Pracował w kilku oddziałach banku austro-węgierskiego. W roku 1915 internowany został przez władze austriackie. W roku 1920 powołany do reorganizacji P. K. K. P. zaprowadził księgowość centralną i do czasu obecnego stał na jej czele.

Zmiana na stanowisku attaché wojskowego przy poselstwie Stanów Zjednoczonych.

(Rozmowy z pułkownikami: Farmanem i Moor'em).

Attaché wojskowy przy poselstwie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pułk. Farman został odwołany przez swój rząd ze swego stanowiska, na jego miejsce zaś przybył pułk. Moore. Obaj panowie przyjeżdżają specjalnego wysłannika „Kurieru Wiecz.” i opowiedzieli: pierwszy swoje wrażenia z pobytu w Warszawie, drugi o swych planach na przyszłość najbliższą.

Pułk. Farman

oświadczył co następuje:

— Przybyłem do Warszawy w zaranu odrodzenia Polski i porównując wiosnę z przed czterech lat, gdy przybywałem do Warszawy z wiosną obecną, gdy Warszawę opuszczam, nie mogę ukryć mego podziwu dla olbrzymich postępów, jakie tu zrobiono w ciągu ostatnich czterech lat.

Gdy przybyłem do Polski, nie było tu właściwie nic („just about nothing”), brakło artykułów spożywczych, nie było kolei, ani armii, granice znajdowały się w stanie płynnym, kraj był zagrożony przez bolszewików, którzy docierali do Brześcia Litewskiego, ukraińców, którzy atakowali Lwów, Niemców, którzy jeszcze gospodarowali w Wielkopolsce. Zbyt jaszkrawo rzuca się w oczy różnica między ówczesnym stanem a obecnym, aby szczegółowiej uwypuklać. Muszę tylko nadmienić, że zwłaszcza postępy w dziedzinie kolejnictwa są wprost olbrzymie, przypominam sobie bowiem czasy, gdy na wschód od Warszawy nie było właściwie ani jednego przyzwoitego budynku stacyjnego. Obecnie jest ich ilość zupełnie wystarczająca, pomimo, że każdy niemal odcinek, każdy most kolejowy trzeba było odbudowywać. W chwili obecnej kolejnictwo polskie znacznie przewyższa kolejnictwo najbliższych sąsiadów Polski.

Nie będę też wiele mówił o postępach olbrzymich, jakie zrobiła armia polska, albowiem w tej dziedzinie czynny był wymowniejszy od wszelkich słów, Niema dwóch zdań, że naród, który w tak krótkim czasie zdołał wykonać tyle prac organizacyjnych, ma świetną przyszłość przed sobą. Żałuję też bardzo, że go opuszczam, albowiem pobyt mój tu należał do najprzyjemniejszych, zachowam o nich jaknajlepsze wspomnienia i jaknajchętniej pragnęłbym móc powrócić tu jeszcze kiedykolwiek.

Pułk. Moore

opowiadał nader interesujące szczegóły o swej dotychczasowej karierze:

— Po ukończeniu akademii wojskowej w Westpoint w 1903 r. zostałem wysłany na Filipiny, gdzie byłem czynny w szeregu akcji wojskowych, poczem udałem się w podróż naokoło świata i miedzy innymi dość długo polowałem na tygrysy w Indiach. Potem odbywałem podróże morskie, aż nie zostałem wysłany na Alaskę, gdzie znów w ciągu dwóch lat odbywałem interesujące polowania na białe niedźwiedzie i inne twory polarne. Wróciłem następnie do akademii wojskowej, która ukończyłem tym razem już jako inżynier z dziedziny taktyki wojskowej, poczem udałem się do Meksyku, biorąc udział w operacjach wojskowych. Gdy rozpoczęła się wojna światowa byłem instruktorem młodych oficerów, poczem udałem się do Francji w roku 1917. Wraz z wojskami angielskimi walczyłem we Flandrii, w 1918 roku zaś na Sommie, poczem w Argonnach komenderowałem pułkiem piechoty. Stamtąd przydzielono mnie do sztabu generalnego do I oddz. Po ukończeniu wojny należałem do delegacji pokojowej w Paryżu, następnie zaś zostałem członkiem komisji międzysojuszniczej, wysłanej na Węgry za rządów bolszewickich. Ostatnio komenderowałem w Ameryce pułkiem gwardii narodowej („National Guards”), obecnie zaś zostałem po raz pierwszy „attaché” wojskowym i od Warszawy rozpoczynam moją karierę dyplomatyczno-wojskową.

Szybko już zdołałem się zorientować, że praca moja będzie mi tu sprawiała wiele przyjemności, albowiem, choć nigdy w Polsce jeszcze nie byłem, stvkałem się jednak z polakami, zarówno w mojej ojczyźnie, jak na froncie francuskim. Będę się starał kontynuować owocną pracę mojego poprzednika.

Pułkownik Farman opuszcza Warszawę we wtorek. Powróci jeszcze na parę dni w maju. W czasie swego pobytu w Warszawie zdołał wyświadczyć krajowi naszemu wiele bardzo doniosłych przysług, to też pozostawi po sobie wspomnienia jaknajlepsze.

Henryk Liński.

POS. KOZICKI NIE MA CZASU.

POZNAŃ, 31 marca. (AW). — Doktor Stanisław Kozicki, redaktor „Kurieru Poznańskiego” z powodu zajęć poselskich opuszcza stanowisko kierownicze redakcji.

Kup

pożyczkę złotą!

Schmalenberga

„Feinbrand“ „Edelbrand“

Akc. T-wo J. Schmalenberg
Weinbrennerei & Sprittfabrik

Reprezentant Artur Zielke, Piotrkowska № 173.

(Winopalarnia i gorzelnia)

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

„Antydrożyniana” akcja.

Tendencja zniżkowa na całej linii. Rząd zadaje jej cios. Koleje droższe o 100 proc. Apetyty szwedów. Paskarska podwyżka opłat telefonicznych.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni tempo wzrostu drożyzny znacznie osłabło, niektóre artykuły pierwszej potrzeby potaniały nawet nieznacznie. Na rynku towarowym zapanowała niepewność, hurtownicy gotowi są do obniżenia cen, detaliści jeszcze się ocalają, ale wobec zastoju w handlu zmuszeni będą również zmniejszyć ceny. Pocieszającym zjawiskiem jest powstrzymanie się konsumentów od większych zakupów: mimo świąt Wielkanocnych obroty w handlu były niewielkie. Kupcy przywykli do tego, że płacą im każda cena za ich towar, że starano się wykupić potrzebne artykuły jaknajrychlej w przewidywanym dalszej przyszłości — z przerażeniem stoja o kilkunastu dni za swymi ładami w oczekiwaniu chętnych nabywców towarów. Po za wrotnym tańcu cen, po szalonych skokach, po nerwowym uganianiu się za towarem publiczności, nie liczącej się z tem, ile każda za towar zapłacić, nastąpiła reakcja. Nastąpił moment, w którym najszerze masy konsumentów, jakgdyby ocknęły się z gorączki. Ceny na wszystkie poszły zresztą tak wysoko, że przeciętny robotnik lub urzędnik musieli ograniczyć się do rzeczy niezbędnych, bez których w życiu codziennym nie można się obejść. Słowem, cały szereg przyczyn złożył się na to, że zapanowała tendencja zniżkowa.

Utrzymanie tej tendencji leży w najwyższym interesie szerokich mas ludności i państwa. Niedostateczna jeszcze, oddziaływająca w słabym tylko stopniu akcja komisariatu do walki z drożyzną tendencje te podtrzymuje. Miejskie wydziały zaopatrywania i spółdzielnie spożywcze rozwinęły szerzej swą działalność, zdobywając sobie coraz większe zaufanie ludności, odciągając ją od prywatnego handlu paskarskiego. Przy dalszym planowym współdziałaniu rządu z samorządami i spółdzielni, przy nieustającym jednocześnie dążeniu konsumentów do omijania paskarskiego handlu, do przeprowadzenia nadal bojkotu nadmiernie wysokich cen, liczyć można było na to, że uda się utrzymać obecny poziom cen i że stopniowo będą one zniżać na całej linii, nietylko w stosunku do niektórych artykułów.

Moment psychologiczny odgrywa w zwalczaniu drożyzny dość dużą rolę i lekceważyć go nie można. Rząd przedewszystkiem mógłby przyspieszyć proces potaniania przez danie przykładu, że biorąc pod uwagę zmieniony stan rzeczy, przystosowuje się do niego i wpływa na jego rozwój.

Tymczasem jesteśmy świadkami zjawiska zgoła nieoczekiwanego i w skutkach swych bardzo szkodliwego. Koleje zapowiadały podwyżkę 100 proc. taryf towaro-

wych, telefonów w Łodzi od 1 kwietnia podrożeja o przeszło 200 procent.

Dyktatorski komitet taryfowy przy min. kolei, ślepy na to, co się dzieje w rzeczywistości, zapatrzony w rachunki buchalteryjne, jednym poczynieniem pióra zamierza zadać cios całej akcji antydrożynianej, całemu ruchowi, skierowanemu ku unieszkodliwieniu toczącego się organizm gospodarczy Polski raka drożyzny. Min. kolei będzie się tłumaczyło zwykłą kosztów eksploatacyjnych. Ale zapomina, że zwykła taryf towarowych niechybnie odbije się odrazu na cenach towarów, że tendencja zniżkowa odrazu ustanie, że temsamem pochód drożyzny rozpocznie się nanowem, prowadząc do dalszego podrożenia kosztów eksploatacji, do dalszych zwyżek taryfowych i tak bez końca.

Zresztą, nawet czysto buchalteryjnie i rachunkowo rzecz biorąc, nowe znaczne zwyżki taryfowe nie dają spodziewanych korzyści. Wiadomo przecież, że frekwencja na kolejach znacznie spada, że ogólny dochód kasowy wzrósł stosunkowo znacznie mniej, niż podniesiono opłaty. Co pewien czas odwołuje się pociągi, z braku frekwencji. Ruch na kolejach zmniejsza się, tętno życia zaczyna bić słabiej.

A jak fatalnie odbija się zwyżka taryf na ogólnym nastroju ludności. Ile to się daje powodów paskarzom do podbijania cen, ile to argumentów!

Wniosek ten o podwyższeniu taryf jeszcze nie został zatwierdzony. Powinna zająć się ta sprawa rada ministrów, a rzeczą komisarza do walki z drożyzną jest nie ustawać w zabiegach dla uniemożliwienia nowej zwyżki opłat przewozowych.

Co się tyczy telefonów, to podwyżka opłaty abonamentowej już obowiązuje i została zatwierdzona przez n. min. poczt. i tel. 200 proc. zwyżki nie dadzą się wytłumaczyć niczem innym, jak niepołączonym apetytem akcjonariuszów szwedzkich. Państwo polskie ma co prawda udział w wysokości trzech siódmych, ale przedstawiciele rządu w spółce telefonicznej ulegają stale kapitalistom. I oto jesteśmy świadkami jak instytucja nawiązała z rządem bezwzględnie paskuje.

Wzięliśmy dwa przykłady: koleje i telefony. I oto w łonie rządu komisarz drożyzniany walczy z drożyzną, a min. kolei i min. poczt. przyczyniają się do spotęgnowania drożyzny, zachęcają paskarzy i handlarzy do nowego ataku na kieszenie konsumentów. A przytem jawnie i urzędowo zadają kłam temu faktowi oczywistemu, że nastąpiła tendencja zniżkowa.

Czy w takich warunkach cała rządowa walka z drożyzną nie zakrawa na komedię?

Akcja handlowa oficerów rezerwy.

Odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich spółek handlowych oficerów rezerwy, działających na terenie województwa łódzkiego.

Obecni byli przedstawiciele następujących firm: „Granit”, „Wojpol” i „Kaniów”.

Na zebraniu obecny był również delegat zarządu głównego oficerów rezerwy województwa łódzkiego.

Porządek dzienny obejmował następujące sprawy:

1) uzgodnienie wspólnej akcji i kontakt pomiędzy poszczególnymi spółkami handlowymi;

2) nawiązanie ścisłego kontaktu z izbą handlowo-przemysłową zw. of. rezerwy Rzplitej w Warszawie;

3) ścisły kontakt ze zw. of. rezerwy w Łodzi i przeprowadzenie

wspólnych transakcji pod tegoż egidą;

4) wszczęcie natychmiastowych kroków u władz rządowych, celem uzyskania odpowiednich kredytów dla tych instytucji handlowych;

5) sprawa ewentualnego objęcia zakładów krawieckich „Brygada” i t. d.

W dyskusji, która się wyłoniła na tematy, objęte porządkiem dziennym postanowiono zorganizować referat ekonomiczny przy zw. of. rezerwy w Łodzi, w którym ogniskowała by się akcja poszczególnych placówek handlowo-przemysłowych oraz przyjęto wniosek o zapisaniu do związku wszystkich spółek handlowych w charakterze osób prawnych, jako członków.

W sprawach transakcji handlowych, spraw komercyjnych etc.

postanowiono pomagać sobie wzajemnie.

Zaznaczyć trzeba, że wszystkie instytucje handlowo-przemysłowe prowadzone przez oficerów rezerwy, prosperują dobrze mają widoki rozwoju, który tem łatwiej można będzie osiągnąć przez skoordynowanie pracy w ramach jednej wspólnej instytucji, dającej prestiż of. rezerwy.

CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

31

SOBOTA

Dziś: Anieli Wd.
Jutro: Balbiny P.

Wschód s. o g. 6.15

Zachód s. o g. 7.07

Wschód ks. 5.53 r.

Zachód ks. 5.48 w.

Długość dnia g. 12.54.

Przybyło dnia 5.02

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Czytelnia „Tow. przyjaciół Francji”, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 5—7 wiecz.

Świąteczne widowiska.

„Teatr Miejski”: Niedziela o godz. 8.15 tragedia Schillera „Intryga i miłość”. Poniedziałek 3 pp. „Młody las”, wieczorem „To, co najważniejsze”.

„Filharmonja”: Niedziela o 12 w. pot. „25-ty Poranek Muzyczny „Młoda Polska”, o 4 pp. „25 Koncert Świąteczny Popołudniowy”. W poniedziałek o g. 12 w. pot. 4-ty Poranek Świąteczny „Ostatnie nowości operetkowe”, o g. 8.30 w. 26-ty Wielki Koncert Symfoniczny.

„Casino”: „W noc poślubną”.

„Luna”: „W szponach tygrysa”.

„Odeon”: „Zaginiona kolja”.

„Corso”: „Pierścień szatana”.

„Scala”: Poniedz. „Bajadera”.

„Grand-Kino”: „Tajemnica czterech dni”.

Prasa a święta.

W święta Wielkiej nocy, t.j. niedziele i poniedziałek dzienniki nie ukażą się.

We wtorek rano wyjdzie numer „Głosu Polskiego”, zaś po południu „Kurjera Wieczornego” o zwykłej porze.

Petardy.

Dorocznym zwyczajem już od połowy wielkiego tygodnia rozlega się po mieście tradycyjna pukawina, wbrew wszystkim zakazom władz.

Ze też swawolna młodzież nie chce zrozumieć, iż nie warto uprawiać ogłuszającej pukawiny, która nie należy do rzeczy miłych, dowcipnych lub pożądanych.

Przed wyborami do rady miejskiej.

Zydzi-ortodoksi i sioniści wystawiają w Łodzi wspólną listę do rady miejskiej.

Partja sjonistyczno-robotnicza Hitachdut wystawia listę wspólnie z partją sjonistyczno-socjalistyczną.

Kuchmistrze będą strejkowali.

W całym szeregu restauracji kuchmistrze przystępują po świętach wielkanocnych do bezrobocia wskutek niepodpisania przez właścicieli restauracji umowy.

Y. M. C. A. otwiera kursy szoferskie.

Kurs szoferski Y. M. C. A. rozpoczyna się w dniu 4-ym kwietnia.

Corso i-a seria **Eddie Polo** „Pierścień Satanasa” — w nowym obrazie amerykańskim p. t. —

Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

Tajemne dzieje rewolweru.

Sędzia Korwin - Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego rozstrzygał sprawę przeciwko 20-letniemu Zygmuntowi Nowakowi, oskarżonemu o to, że przywłaszczył sobie rewolwer, wartości 100 tys. mar., należący do Piotra Timunczuka.

Oskarżony, z zawodu malarz, do winy się nie przyznał.

Poszkodowany zaznacza, że podczas pobytu na urlopie w Łęczycy spotkał na stacji oskarżonego. Każdy z nich pojechał oddzielnie do Ozorkowa, gdzie wspólnie poszli do restauracji. Rewolwer znajdował się w kieszeni płaszczka. Następnie przyjechali do Zgierza, gdzie wspólnie udali się do cukierni. Poszkodowany pojechał do Łodzi i po pewnym czasie zauważył brak rewolweru.

Po upływie 2—3 dni przyszedł do biura pułkowego wywiadowcy, pytając go, czy zgubił rewolwer, czy też został mu skradziony. Poszkodowany oznajmił, iż skradziono mu go wraz z dwoma magazynami. Za rewolwer zapłacił w sierpniu 22 r. około 2,800 mk.

Oskarżony Nowak zaznaczył, że w restauracji w Ozorkowie poszkodowany, spiesząc się do tramwaju, zapomniał rewolweru wobec czego wziął rewolwer z zamiarem oddania go, lecz już go nie znalazł. Udał się więc do kucharza, gdzie pytał o Timunczuka, lecz powiedziano mu, że go nie ma. Poszkodowany zaznacza, że był „trochę” pijany w Ozorkowie. Rewolwer położył na krzeselku obok siebie i nie pamięta, czy wziął rewolwer, czy też nie. W pułku pytano o niego kilka razy, lecz kto się pytał nie wie.

Świadek, wywiadowca kryminalnej policji zaznaczył, że Nowaka aresztowano i odebrano od niego

go rewolwer z dwoma magazynami i kneble. Oskarżony twierdził, że z powodu braku środków do życia, uplanował napad bandycki, wobec braku broni, pożyczził rewolweru od T., który oświadczył, że takowy mu skradziono.

Oskarżony Nowak twierdził, że kneble u niego nie znalazł.

Pospiech, wywiadowca policji twierdził, że znajdujący się w sprawie plan, oznacza miejsce, z którego miano się udać na napad i wrócić po napadzie.

Nowak zaznacza, że plan zrobił, aby wyjaśnić kolede miejsce zamieszkania ciotki.

Poszkodowany dodaje, że możliwym jest, iż zapomniał rewolweru na krześle w restauracji w Ozorkowie, gdzie oskarżony fundował mu wódkę. W restauracji byli 20—30 minut i wypili po trzy kieliszki wódki. W trakcie rozmowy wyjął rewolwer, gdyż mu przeszkadzał i położył go na krześle, lecz nie pamięta, czy zabrał go z powrotem. Oskarżony jechał tramwajem do Zgierza, w drugim kącie wagonu, który był tak przepełnionym, że oskarżony podczas biegu nie mógł się przedostać do poszkodowanego, lecz mógł mu dać znać, że chce z nim mówić.

Nowak zaznacza, że nie był badany przez sędziego śledczego w sprawie napadu bandyckiego. Właśnie aresztu rejonowego nie poszukiwały go, bowiem nie dezertował. Był ochotnikiem 233 p.uł. obecnie jest malarzem i pracuje.

Agent Pospiech, na pytanie dodatkowe odpowiada, że napad był planowany na sklep jubilerski przy ul. Konstantynowskiej 20.

Sędzia skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na przeciąg pięciu lat.

Tabory samochodowe szkoły szoferskiej warszawskiej zostały sprowadzone do Łodzi.

Ze związku lekarzy.

Zarząd związku lekarzy państwa polskiego ukonstytuował się jak następuje: dr. Ksawery Jasiński (prezes), dr. Rosiewicz (vice-prezes), dr. Klichowiecki (skarbnik), dr. Szyfman (sekretarz).

Echa małwersacji w kasie chorych

Komenda policji zawiadomiła komisarz kryminalny Knapp z Berlina, że dotychczas jeszcze zaaresztowani w Lizbonie Zajackowski i Cieślak internowani są w więzieniu tamtejszem.

Wydanie ich władzom polskim nastąpić może tylko na drodze dyplomatycznej, co jednak nie da się jeszcze przedko uskutecznić.

Zaznaczyć trzeba, że w Portugalii niema konsulatu polskiego i wszystkie sprawy iść muszą przez postą polskiego w Madrycie, hr. Orłowskiego.

Przy pracy.

W fabryce Szwałkerta, przy ul. Wólczańskiej 215 uległ okaleczeniu głowy robotnik Józef Depczyński, zam. przy ul. Pabjanickiej. (bip).

Kradzieże.

W podwórzu domu przy Al. Kościuszki nr. 39 skradziono w firmie Leopold Lurie rurę za 10 milionów mk. (bip).

Eksplzja.

Wezorem wieczorem w domu przy ul. Katnel 60 w mieszkaniu Ludwika Szepadki nastąpił wybuch z powodu eksplozji sody, w której prawdopodobnie znajdował się kawałek granatu. Zraniony został 11-letni Józef Szepadka i uszkodzone sprzęty w mieszkaniu. (bip).

Kup

pożyczkę złotą!

Restauracja „Savoy”.

Wtorek, dn. 3 b. m.

Podwieczorek

Koncertowy

przy współdziału znakomitych baletmistrzów pp.

Kamińskich

oraz kwartetu pod dyr. Lewaka.

Program taneczny popołud. i wieczorny powiększony.

Wejście bezpłatne!!!

Dypl. Krawiec damski

I. BURMAN

Łódź, Zawadzka 44,

wykonywa z własnego oraz powierzzonego materiału **Kostjmy, palta** podług najnowszych żurnali.

UWAGA! Pomimo ciągłych strejków 8—1 ceny przystępne dla każdego.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

WARSZAWA.

—0—

**Zapomnij, że tam gdzieś jest kij,
Że możesz ciągi dostać mocne
Raz na rok żryj i pij i tyj
Bo wszak masz świate Wielkanocne**

Nóżki cielejące z stołów łap,
Pod stołem gęsich nie dotykał,
Te co pod stołem — nie dla łap,
Lecz gdy już dotkniesz — nie umykał!

Twym przyjaciółom, gdyś nie klep
Zrób prezent w Wielkanocne święta,
Daj komuś z nich swój świński łeb,
Niech szczerobliwość twa pamięta!

Niech panie pośród gości zgra!
I jedzeń wszelkich wśród powodzi
Ostrożnie używają ja!,
Bo koniec końców to zaszkodzi!

Wac. Olsz., Bak Ojciec i Badylek.

Ruch cen artykułów pierwszej potrzeby.

Co utrudnia prace samorządowa?

Te praktyki biurokratyczne da-
ją się działaczom samorządowym
do tego stopnia we znaki, że po-
czynają protestować już nawet
miasta t zw. niewydziałone.

Na uroczystości był obecny szef prac pracowników III oddziału sztabu generalnego, marszałek p.t. „Wychowanie wojskowe”.

Czytajcie „Głos Polski“.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Walka z sabotażem.

Zaareztowanie kierowników kopalni węgla w okręgu akwizgrańskim.



1) Emil Kneppner, 2) Johan Treutler, 3) Eugen Noot, 4) Dr. Westermann, 5) Asesor Albrecht.

Pośrednicząca akcja socjalistów

PARYŻ, 31 marca. (Pat). Międzysojusznicza konferencja przedstawicieli socjalistycznych frakcji parlamentarnych zakończyła słuchanie sprawozdania Wincetego Auriela, poczem przyjęła do wiadomości fakt osiągnięcia porozumienia z socjal - demokracją niemiecką. Następnie przeprowadzono dyskusję w sprawie okupacji Rury, odszkodowań i bezpieczeństwa Francji, w rezultacie czego konferencja wypracowała

projekt uchwały, który delegacje każdego kraju poszczególne przedstawia swym frakcjom parlamentarnym, te zaś, każda oddzielnie, przeprowadza dyskusję w sprawie akcji, jaką należy ewentualnie podjąć, poczem o powziętej decyzji zawiadomią Toma Shaw'a, członka Izby gmin, upoważnionego do zwołania następnej międzysojuszniczej konferencji socjalistycznej.

Widmo wojny domowej w Niemczech.

Pogotowie samochodowe policji zielonej



Rozruchy w Paryżu.

PARYŻ, 31 marca. (Pat). Podczas posiedzenia rady miejskiej miasta Paryża, poświęconego sprawie plac robotników miejskich, kilka tysięcy robotników miejskich zebrało się na placu przed ratuszem i gwałtownie domagało się podwyższenia plac. Policja zmuszona była rozprościć manifestantów, przyczem wynikło starcie, podczas którego kilka osób rano. Pewną liczbę aresztowano.

Kongres lewych socjal-demokratów na Łotwie.

RYGA, 31 marca. (Pat). Wczoraj rozpoczął się w Rydze kongres lewicowego odłamu łotewskiej socjalnej demokracji przy udziale około 150 delegatów oraz gości zagranicznych. Na porządku dziennym kongresu znajduje się sprawa dalszego udziału socjalnej demokracji w koalicji rządowej.

Delegat P.P.S. poseł Czapiński wygłosił mowę powitalną, w której m. in. silnie podkreślił konieczność walki z niebezpieczeństwem wojny oraz konieczność nawiązania ścisłych stosunków między polską a łotewską klasą robotniczą.

Sytuacja S. H. S.

ECHA MANIFESTU RAWICZA.

WIEN, 31 marca. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Belgradu: Manifest Rawicza do serbów, chorwatów i słowenów był przedmiotem dyskusji na radzie gabinetowej. Dysk. trwała wczoraj 5 godzin. Stwierdzono, iż manifest ten utrudni wewnętrzna sytu-

ację polityczną. Definitywna decyzja ma zapadnąć dopiero na radzie ministrów. Jak słychać, rząd jest zdecydowany bronić jednolitości państwa i poczynić w tym celu potrzebne zarządzenia. Jak donosi „Politika”, wczoraj po posiedzeniu rad ministrów, obiegła w kołach politycznych pogłoska, że Pasicz gotów jest podać się do dy-

misji, ale nie dlatego, aby ustąpić miejsca rewizjonistom, lecz aby uzyskać od korony mandat, upoważniający go do podjęcia energicznych zarządzeń, planowanych przez rząd.

BIAŁOGÓRÓD, 31 marca. (PAT). Minister sprawiedliwości Markowicz oświadczył przedstawicielom prasy w imieniu rządu, że ten ostatni uważa za wykluczone rokowania z Radicem co do różnicy poglądów w sprawie konstytucji. Że jednak rokowania te mogą być prowadzone nie inaczej, jak tylko na gruncie parlamentarnym. Zdaniem rządu, każda grupa, która chciałaby poza terenem parlamentu przeprowadzić główną dyskusję i akcję w związku ze sprawą konstytucji i ogólnego ustroju kraju, pretendując prztem do odegrania roli niezależnego reprezentanta pewnej części narodu i do pertraktacji z rządem, jako z czemś zupełnie nazewnątrza stojącym, każda taka grupa musiałaby być uważana przez rząd za buntowniczą i odpowiednio do tego traktowana. Dalej minister Markowicz oświadczył, że gabinet cieszy się całkowitem zaufaniem korony i nie ma żadnego ważnego powodu do ustąpienia. Co się tyczy nowych wyborów do parlamentu to ewentualność taka mogłaby powstać dopiero w razie niepowodzenia wszelkich prób osiągnięcia porozumienia na terenie parlamentu. Składnad też nadchodzi wiadomości z Chorwacji i Słowenii, że ruch rewizjonistyczny zdaje się tam słabnąć, przyczem panuje wszędzie wzorowy porządek, nie zakłócony żadnymi zaburzeniami. Pogłoski o ogłoszeniu stanu oblężenia są bezpodstawne.

STOSUNKI Z BULGARJĄ.

SOFJA, 30 marca. (Pat). Delegacja bułgarska do mieszanej komisji serbsko-bułgarskiej, obradującej w Niszu, po ukończeniu pracy, powróciła wczoraj do Sofii. Wyniki pracy komisji uważane są przez obydwie strony za zadowalające. Komisja zajęła się m. in. sprawą środków, jakie należałoby przedsięwziąć w celu zagwarantowania bezpieczeństwa na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej. W rządowych kołach bułgarskich wyrażają zadowolenie z powodu osiągnięcia porozumienia, uważając, iż jest ono pierwszym krokiem na drodze do rozwiązania szeregu innych spraw, którymi ma zająć się niebawem specjalna komisja.

Nieszczęśliwy dzień.



Dnia 1-go kwietnia Niemcy obchodzą urodziny kanclerza Bismarcka.

KANCLERZ SEIPEL WMEDJOLANIE.

MEDJOLAN, 30 marca. (Pat).—Dziś przybył tu kanclerz austriacki Seipel i przed południem odbył konferencję z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych senatorem Contarini. Po południu o godz. 2 i pół odbędzie kanclerz konferencję z premierem Mussolinim. o około godz. 9 wieczorem wyjedzie do Rzymu, gdzie w sobotę będzie na audiencji u króla. Audiencja i papieża z powodu świąt naznaczona została dopiero na poniedziałek.

Katastrofa na pełnym morzu.



Ratowanie rozbitków z okrętu „Swan”, który zatonął niedaleko brzegów Ameryki Północnej.

Zbliżenie czesko-węgierskie.

(ego podstawy).

WIEN, 31 marca. (A. W.). „8 Uhr Abendblatt” donosi z Budapesztu:

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że prezydent ministrów hr. Bethlen w najbliższym czasie złoży wizytę w Pradze, aby omówić z dr. Beneszem szereg kwestji aktualnych.

Wobec tego, że rząd odniósł zwycięstwo nad grupą Gömbo-

sa, możliwa się stała próba zbliżenia Węgier do małej ententy. Węgry potrzebują pomocy, której otrzymanie zależy od załatwienia sprawy odszkodowań, ta zaś od stosunku Węgier do państw sąsiadujących. Hr. Bethlen spodziewa się przez osobiste zetknięcie się z dr. Beneszem usunąć najważniejsze trudności.

Kłajpeda i jej sąsiedzi.

KRÓLEWIEC, 31 marca. (AW). „Kölnische Zeitung” pisze w następujący sposób o obecnym położeniu na obszarze Kłajpedy.

Kłajpeda znajduje się obecnie w położeniu kraju, w którym odbywa się gruntowna reorganizacja. Stan prawny w Kłajpedzie umorowany zostanie po świętach wielkanocnych.

W znacznej mierze zależy to tylko od Polski, czy ententa zmieni projekt statutu, opracowany przez delegację kłajpedzką i przedłożony rządowi kowieńskiemu. Zmianie ulec mogą prze-

devszystkiem ustępy, traktujące o prawach Polski w Kłajpedzie, o których projekt statutu, opracowany w Kownie zupełnie nie wspomina.

Litwa uważać będzie zażądanie gwarancji ze strony Polski w Kłajpedzie za naruszenie suwerenności Litwy. Sprawa przeto wikała się i rozstrzygnięta zostanie prawdopodobnie po dłuższych debatach.

Wpływ rosyjskich not protestacyjnych pokazał się na gruncie międzynarodowym zupełnie słabym.

STRAJK ROLNY W ANGLJI

LONDYN, 31 marca. (Aj. Wsch.). W hrabstwie Yorku rozpoczął się strajk robotników rolnych. Mimo usiłowań ze strony związku właścicieli ziemskich, aby streikowi zanobiedz, do streiku przystąpiło 13.000 robotników.

Górnicy mają w tych dniach zdecydować sprawę ewentualnego wypowiedzenia dotychczasowej umowy.

Robotnicy w Walii południowej opowiedzieli się za wypowiedzeniem umowy.

BEZROBOCIE W DANII A ROBOTNICZY POLSCY.

WARSZAWA, 31 marca. (AW). Urząd emigracyjny ogłosił, że wobec bezrobocia w Danii władze duńskie nieudzieliły pozwolenia na sprowadzenie robotników polskich do robót sezonowych.

GIELDA PETERSBURSKA.

MOSKWA, 31 marca. (Aj. Wsch.). Notowania na giełdzie petersburskiej w piątek 30 h. m.: 10-rublowka złota — 400 milionów; banknoty banku państwa (Gosbank) — czerwone — 300 milionów; dolary 58 milionów.

PROTESTY.

LWÓW, 30 marca. (Aj. Wsch.). Towarzystwo i syndykat dziennikarzy, oraz kasyno i koło literatów uchwalilo na swych posiedzeniach energiczny protest przeciwko wyrokowi barbarzyńskiemu moskiewskiemu, a także wyraziły nadzieję, że rząd Rzeczypospolitej wytrwa na stanowisku, zapowiedzianem przez premiera Sikorskiego, nie wchodząc w żadne układy w tej sprawie.

NA WYPADEK ŚMIERCI LENINA.

MOSKWA, 31. marca. (Russk.) Jak twierdzą w kołach, zbliżonych do rady komisarzy ludowych, na wypadek śmierci Lenina przygotowywane jest utworzenie rady czterdziestu, wśród których ma być niewielka ilość żydów, a to ze względu na rosnący w Rosji nastrój antysemicki. Według innych pogłosek stanowisko Lenina ma objąć Kamieniew-Rosenfeld, obecny jego zastępca w radzie komisarzy ludowych.

Handel z Rosją.

Eksport do Polski z Rosji, za grudzień 1922 r. w rublach złotych wyniósł 604.000. Wywieziono skóry surowe, futra, materiały leśne, przeróbki drzewne, sznur i make kostna. Co do wywozu z Białej Rusi, to główne artykuły eksportu futra i skóry surowe są nie miejscowe, lecz dostarczane z innych gubernii. W okręgu tym działa przede wszystkim inicjatywa prywatna — 90 proc. eksportu. Kooperatywy nie dały żadnych rezultatów, organy państwowe przeprowadziły za ledwie 5 proc. operacji. Prawie wszystek towar idzie do Polski, za wyjątkiem nieznacznej ładunku tranzytowego do Hamburga i Gdańska. Najważniejszą rolę w wywozie odgrywa firma „Dava-Brytopol”.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Nowy wielki kanał niemiecki.

Kanał Hanzatycki. — Szalone skrócenie dróg wodnych. Wielkie zyski. — Znaczenie gospodarcze.

W celu połączenia wodnego, większych ośrodków przemysłowych reńskiego-wesfalskich z portami niemieckimi na Wererze i Elbie z tamtąd z Lubeką i Kielem budowany jest obecnie kanał Hanzatycki. Połączony on również Hanower, Niemcy środkowe i południowe z Hamburgiem, Lubeką i Kielem.

Ten wielki plan obejmuje regulację szeregu rzek, budowę kanałów pomocniczych i budowa obliczona jest na szereg lat.

Kanał Hanzatycki rozpocznie się od kanału środkowego około miejscowości Baren, 184 km. od Renu i 11 km. na wschód od Osnabrück. Dalej poprowadzi on przez jezioro Dümmer do przecięcia z Wererą pod miejscowością Achim.

W tym miejscu zbudowany zostanie również wielki most dla ruchu pieszego i kołowego.

Z Achim pójdzie kanał przez Ottersberg, Zeven i Harfeld do Elby, z którą połączy się połączy pod Moorburgiem dwiema odnogami. W ten sposób doprowadzona będzie droga wodna z Osnabrück do Hamburga:

Również pod Bremą zbudowana będzie specjalna odnoga kanału do Werery.

Dzięki połączeniu nowego kanału z istniejącą siecią żegluga, zachodnia część Niemiec posiada bezpośrednie połączenie wodne z morzem Północnym, przyczem dość nawet duże statki będą mogły po nim kursować.

Ciekawe jest zestawienie kilometrów odległości od Gelsenhidchen do:

	Hanzatycki Przez kanał	Przez istniejące kanały	Oszczęd- ność drogi
Bremy	293	402	109
Bremerhaven	355	410	55
Hamburga	382	512	130
Lubeki	525	657	132

jak również
od Hanowe-
ru do:

Hamburga	246	282	36
Lubeki	390	341	49
Kiel	383	454	71

Koszt budowy w markach złotych obliczono na 140,7 milionów. Przewidywany jest ruch do 12 i pół milionów ton w każdym kie-

runku, przy użyciu statków do 1000 ton nośności.

Według obliczeń przedwstępnych ruch obrotowy przewoź węgla do Wereny 1,75 milionów ton—do Elby 7 milionów. Przed wojną przewóz węgla niemieckiego do Hamburga kosztował 5,60 mk. zł. za tonę, angielskiego — 4,3 mk., a obecnie po wybudowaniu kanału spadnie do 3,05 mk. zł. Da to szaloną oszczędność i przyczyni się do osłabienia konkurencji. (Ma się rozumieć plan ten nie uwzględnia obecnej okupacji zagłębia Ruhr i innych możliwych komplikacji o podłożu politycznym).

W dalszym ciągu przewidziany jest transport żelaza i stali, drutu i wszelkich innych wyrobów żelaznych, ziemi, gliny, zboża, drzewa, olejów, tłuszczu, nafty, bawełny w ilości ponad 12.000.000 ton.

Krótką kalkulację eksploatacji wykazuje rentowność tego kolosalnego przedsięwzięcia:

Wydatki.

- 1) 6 proc. na amortyzację 8,5 mil. mk. zł.,
 - 2) utrzymanie kanału 0,75 milionów mk. zł.,
 - 3) utrzymanie pozostałych kanałów 1,50 mil. mk. zł.,
- Razem 10,75 mil. mk. zł.

Wpływy.

(obliczone na podstawie statystyki istniejących kanałów).

- 1) z kanału Hanzatyckiego 7,49 milionów mk. zł.,
 - 2) z wzmoczonego ruchu na pozostałych kanałach 5,15 milionów mk. zł.,
- Razem 12,55 mil. mk. zł.

W dalszym ciągu przewidywane są inne dochody i korzyści gospodarcze, uzyskane z budowy kanału, co przynagla rząd niemiecki do rozpoczęcia prac.

Prasa niemiecka poruszając kwestię kanału, uważa go za ważny środek odbudowy gospodarczej Niemiec.

Ciekawe, czy pierw zostanie zbudowany kanał Hanzatycki, czy też nasz kanał węglowy, łączący Śląsk z Gdańskiem. Dla nas byłaby to najważniejsza arteria wodna, szczególnie, iż nie posiadamy ani zbyt szerokiej sieci kolejowej, ani tem nie mniej dróg wodnych.

Emka.

Metale na dnie morza.

Wiadomo już było oddawna, że ciała zwierząt morskich zawiera duży procent metalicznych domieszek. Ostrygi na przykład zawierają tak wielką ilość miedzi, że nabierają zielonego koloru i metalicznego smaku. Ostatnio skonstatowano także obecność cynku w wielu organizmach morskich. Młoda amerykańska miss Levery badała ostatnio bardzo wiele zwierząt morskich w celu określenia ilości znajdującego się w nich cynku. Badała ona anemony morskie, jeże, muszle, raki, ryby, foki i wieloryby. Doświadczenia te są bardzo mozolne, gdyż miedź znajduje się w znikomych wprost ilościach. Większa jest zawartość cynku, ale w ogólności jest także dosyć trudna do skonstatowania. Uczni utrzymują, że w organizmach zwierząt morskich miedź gra taką samą rolę, jak żelazo w organizmie ludzkim, to znaczy, że przeznaczona jest do zachowania niezbędnego dla organizmu tlenu. Rola cynku jest dotychczas zupełnie nie zbadana. Podobno cynk przyczynia się do szybkiego trawienia, ale nie jest to jeszcze zupełnie stwierdzone.

Zdaje się jednak, że cynk spotykany jest w organizmach zwierząt morskich częściej niż miedź. Wielkie zwierzęta, jak foki i wieloryby zawierają tylko cynk. — Poza tem, w organizmach innych zwierząt morskich znajdowano zawsze miedź i cynk.

Zdaje się, że trudno będzie z całą pewnością ustalić funkcje tych dwóch metali. Trzeba będzie zapewne przez dłuższy czas karmić zwierzęta potrawami, zawierającymi jeden lub obydwa metale, by móc skonstatować ich działanie. Minimalne ilości metali, które mogą być domieszane znacznie utrudniają te operacje i opóźniają zapewne rezultat.

Jak powstał turecki harem.

Koniec albo co najmniej upadek cy się lekarzem. Człowiek ten nie nie wkrótce. W każdym razie obecny dyktator Turcji Kemal pasza jest jednym z tych, którzy pracują nad upadkiem dawnych form małżeńskich na wschodzie. Na zebraniu nauczycieli w Brusli Kemal pasza bardzo energicznie wywodził kobiety tureckie do wytrwania przy boku mężów i do agitacji by harem pod każdą postacią przestał istnieć. W starożytnej historii Turcji harem nie był zupełnie znany. Dopiero wpływ persów zaczął formować życie rodzinne Turków i doprowadził do zupełnego rozdziału pomiędzy mężczyzną a kobietą, która nie była jego żoną.

Turcy i persowie wybierali żony swe pomiędzy plekniem córami czerkiesów i ormian. Persowie trzymali swe żony w zamknięciu i poczęli ich naśladować. Koran nigdzie nie wspomina o haremie, który tak odpowiadał zazdrośnemu usposobieniu Turków i ich obawie przed zdradą małżeńską.

Dramat chińskiej pagody.

Zaginione dziewczęta.

W mieście Jehol nad rzeczką Szan-Kan-Kwan, we wschodniej części Chin przed paroma tygodniami panowało wielkie poruszenie wśród mieszkańców. Oto już od dłuższego czasu w tajemniczy sposób zginęły młode i urocze obywatelki Jeholu. Trudno się było ustrzedz od strasznej, nieznanej zjawy, która taka obawa przejęła wszystkie chinki (nawet szpetne i stare udawały, iż grozi im niebezpieczeństwo).

Niejedna młoda dziewczyna wychodziła na chwile na miasto i już więcej nie powracała, a co gorsze, że, staranne i długotrwałe poszukiwania przez policję miejscową nie daly najmniejszych wyników. Sprawdzono wreszcie słynnych agentów policyjnych z samego Pekinu. Ci otoczyli miasto i rewidowali jeden dom po drugim. Prefekt policji jeholskiej, Tching-Kiang był rozczarowany.

Już osiem ofiar zginęło i to w tak małym miasteczku, jak Jehol — a końca tej klęski nie można się było spodziewać, skoro przestępca zostawał na wolności i dalej porwał córki i żony zachnych mandarynów. Złote góry obiecywano za wykrycie winnego. Tymczasem jednak odbywały się bezowocne rewizje i w całym mieście słychać było żgieł i hałas. W pagodach odprawiano modły błagalne na intencje odnalezienia zaginionych, mieszkańcy i mieszkańki strzygły warkocze na znak pokuty i przebieganie zagniewanych bogów, wreszcie sprowadzono najznakomitszych detektywów z Ameryki. Jeden z nich szczególnie John Boolow cieszył się nie-

zwyczajna wprost sława. — Przybrany dla niepoznaki za chińczyka zwiadał wszyskie zakamarki Jeholu.

Przy poszukiwaniach swych badał pokoje zaginionych ofiar i oto jak doszedł do rozwiązania całej sprawy. Jedną z porwanych chinek, Lu-Ki-Kou prowadził dziennik.

Boolow wyczytał w nim o pewnym nieznanym, o którym Lu-Ki-Kou pisał, iż był bardzo brzydki, miał jedną powiekę czerwona i był bez nosa. Ten chińczyk spotykał ją często i proponował przechadzkę. Jak z tego wynika, legomość ów mógł wreszcie namówić chinke na ową przechadzkę i porwać ją.

Poczęto więc szukać człowieka z czerwoną powieką i bez nosa. W całej okolicy znaleziono trzech ludzi o podobnym wyglądzie. — Niestety, ci nie byli winni. Jednakże w pewnym odległym miasteczku był kapłan, który nosił czerwoną powiekę i brak nosa. Ato! kapłani chińscy są nietykalni.

Boolow po kilkudniowych poszukiwaniach odkrył miejsce, w którym znajdowały się porwane. Jakże było zdumienie i oburzenie chińczyków, skoro dowiedzieli się iż zbrodniarzem jest ich własny kapłan. Nazywał się on Tselang-lo i w podziemiach pagody ukrywał swe ofiary, drecząc je i głodem zmuszając do tego, by stały mu się powolnymi.

Nieszczęśliwe zostały oswobodzone, a stary Tse-lang-lo uległ zasłużonej karze śmierci.

Historja ołówka.

Kto wynalazł tak niezbędny obecnie grafit nie da się już ustalić. Nazwisko wynalazcy zaginęło zapewne na zawsze. Jak utrzymuje Martell pierwsze ołówki pojawiły się w Anglii w roku 1665.

Prymitywne ołówki i kolorowe przyrządy do pisania istniały już dawniej, ale dopiero po odkryciu w roku 1664 kopalni grafitu rozpoczęto fabrykację ołówków. Nowa ta kopalnia byłaby się przedko wyczerpała, gdyby rząd nie zabronił nadużywania tego rzadkiego materiału. Fabrykanci ołówków otrzymali pozwolenie na fabrykowanie ołówków tylko w ciągu sześciu tygodni rocznie. — Przez Francję nowy ten wynalazek dostał się do środkowej Europy i pierwsza fabryka ołówków powstała w Norymbierdze. Na początku fabrykacji ołówki przechodziły przez ręce dwóch robotników: tokarza, który przygotowywał oprawę drewnianą i sklejał obydwie części po umieszczeniu sztabki grafitowej, i robotnika,

który zajmował się krawaniem grafitu i przygotowywaniem sztabek. Obydwie strony pracowały zupełnie oddzielnie i po krótkim już czasie doszło pomiędzy nimi do załogów. Walka ta trwała przez wiele lat i zakończyła się zupełnie niespodziewanie: utworzony został w roku 1731 cech wyrobiczy ołówków, którzy przygotowywali je całkowicie. Cechy niemieckie wydały w tym kierunku bardzo surowe prawa. W warsztacie majstra prawo do pracy mieli tylko jego synowie albo też fabrykanci ołówków. Kobiety nie miały prawa wyrobu ołówków.

Pa za cechowymi majstrami istnieł w Norymbierdze inni, którzy nie należąc do cechów nosili nazwę „fuszerów”. Do takich fuszerów należał słynny fabrykant ołówków Antoni Wilhelm Faber. — Dziś fabrykacja ołówków rozpowszechniona jest po całym świecie i nikt już nie pamięta, jak skromne były jej początki.

Kupujcie Pożyczkę złotą

K. ETTLINGER.

To nic nie szkodzi.

Kochany przyjacielu, piszesz mi:

— Nigdy jeszcze nie nadużywałem twej przyjaźni, nigdy nie kazałem ci czytać swych wierszy, ani chwalić swych powieści. Dziś jednak zmuszony jestem zwrócić się do ciebie. Napisałem bowiem film. Mam wrażenie, że mi się doskonale udało, ale pragnąłbym byś ty mi wrażenie to potwierdził!

— No więc dobrze, potwierdzam! Czy to nie ładnie z mojej strony? Jeszcze nigdy nie oglądałem tak niezwykłego filmu. Specjalnie zaimponował mi hra-

bia, dotychczas nie widziałem bowiem jeszcze filmu z hrabią. Jak to sympatycznie ze strony hrabiego, że jest taki szlachetny. Ale chciałbym się ciebie o jedno zapytać: gdy hrabia pojawia się po raz pierwszy, liczy tylko 23 lata. Następny akt dzieje się o 4 miesiące później, następny zaś o 3 lata, potem tego samego wieczora, a koniec końców hrabia jest dziadkiem. Parę razy zliczyłem lata hrabiego, dodałem, odjąłem, pomnożyłem, podzieliłem do kwadratu ale — rachunek nie zgadza się i to w żaden sposób!

— Ale to nie szkodzi, publiczność i tak nic nie zauważy! W twoim naprawde doskonałym filmie występuje także sierotka. Nie znalazła nigdy ojca, a matka także nigdy nie posiadała. Okrutni właścicie-

le cyrku pcheł wychowują małego podrzutka.

Któregoś dnia do cyrku przychodził malarz, szukający pomysłów dla olbrzymiego pomnika i zakochuje się w sierotce.

Takie rzeczy zdarzają się nawet i nie w cyrkach pcheł.

Wobec tego garbaty syn dyrektora cyrku truje ulubioną pcheł Aurory (sierotki). Oczywiście tylko miłość może skłonić do takich postępów. Ale odłóżmy na bok etyczną stronę tej kwestii — w jaki sposób truje się pcheł? Można ją zabić, utopić, spalić, udusić, ale jak się karmi pcheł strychłinną, tego nie umiem sobie wyobrazić, zresztą myślę, że to bardzo trudno!

— Ale to nic nie szkodzi, publiczność i tak nic nie zauważy!

Pomówmy teraz o morderczyni, która występuje w twoim doskonałym filmie. Że igła do szycia prowadzi do odkrycia morderstwa i odnalezienia morderczyni, jest to interesujące psychologiczne zagadnienie.

Z zimną krwią patrzy ta krwiożercza kobieta na swa powalona na ziemię ofiarę. Nagle zauważa, że zamordowanemu brak guzika przy kamizelce. W tej chwili budzi się w niej przemożny instynkt kobiecy, wyjmuje szybko z kieszeni igłę i nici i przyszywa trunowi brakujący guzik do kamizelki. Prawdziwie wzruszająca jest w tym wypadku okoliczność, że ten altruistyczny i sympatyczny rys charakteru posłużył później do schwytania jej. (Nie miej mi za złe, że spytałem ciebie o to nie pusta

ciekawość): czy morderczyni zabierają zawsze igłę i nici? I czy noszą właśnie przy sobie taki sam guzik, jaki brakował zamordowanemu?

— Ale to nic nie szkodzi, publiczność i tak nic nie zauważy!

To były drobniaczki, które zauważyłem przy pierwszym pobieżnym przeczytaniu twojego filmu.

Jeżeli mam krytykę ma wyrazić zwięźle, to zwracam ci uwagę, że: twój oryginalny, doskonały, piękny, niezwykły, bogaty film jest (może to powiedzieć z czystym sumieniem) strasznie świątym!

— Ale to nic nie szkodzi, publiczność i tak nic nie zauważy!

(Tłomaczyła Et.).

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Wszechświatowy urodzaj i zapasy bawełny.

W ostatnich dniach na giełdzie bawełnianej w Stanach Zjednoczonych panuje ożywienie, spowodowane z jednej strony realizacją na rynku pierwszych partii bawełny z nowych urodzajów, z drugiej zaś — znacznym zapotrzebowaniem na bawełnę tak w kraju, jak i zagranicą. W rezultacie ceny wzrosły, w bardzo krótkim czasie mniej więcej o 20 proc. Sądząc z nowych sprawozdań o stanie urodzaju bawełny w Stanach Zjednoczonych widać, że rozmiary jego nie odpowiadają pesymistycznym zapatrywaniom. Zawdzięczając wspaniałej pogodzie w czasie zbiorów, tylko niewielka ilość bawełny została zniszczona.

Do 25 września spratnieto z plantacji około 3.893.000 bel, gdy w tym czasie zeszłego roku udało się zebrać 2.926.000 bel, a w roku 1920 2.250.000 bel. Sprzedaż na rynkach odbyła się w tym roku bardzo szybko. W jednym tylko tygodniu we wrześniu sprzedano w Stanach Zjednoczonych 514 tys. bel. Naturalnym jest, że wysokie ceny niejako pobudzają przedsiębiorców do rozszerzania swych plantacji. Prasa amerykańska zaznacza, że gatunek bawełny tegorocznej jest dość dobry. Ogólny urodzaj waha się między 10 i 11 milionami bel.

Zgodnie z oceną sekretarza giełdy bawełnianej w Nowym Orleanie, światowe zapasy i zapotrzebowania na bawełnę można określić w nast. sposób: Ogółem na 1 sierpnia ub. r. w Stanach Zjednoczonych znajdowało się w skła-

dach fabryk, wyrobów bawełnianych, w składach hurtowników i eksporterów i u producentów 2.955.000 bel, podczas gdy w roku 1921 w tym czasie było 7 mil. 39 tys. bel. W Europie zaś na 1 sierpnia ub. r. w portach, na składach hurtowników i w fabrykach znajdowało się 1.949.000 bel, podczas gdy w tym czasie w roku 1921 było 2.325.000 bel.

Ogółem zapasów, w Stanach Zjednoczonych i Europie było w ub. r. 4.904.000 bel, a w r. 1921 — 9.364.000 bel. Ponieważ według minimalnych obliczeń urodzaj zeszłoroczny można określić na 10 i pół miliona, to cały amerykański europejski zapas określa się na 15.039.000 bel, podczas gdy w 1921 roku wynosił on 17.317.641 bel.

Co się tyczy innych krajów produkujących bawełnę, to w roku ub. zbiory były większe, niż lat poprzednich. Tak w Indiach w tym roku uprawiono pod bawełnę 12.496.000 akrów, a w roku ubiegłym 11.976.000 akr., w Egipcie — 1.521.000 akr. W Rosji, według wiadomości posiadanych przez giełdę bawełnianą nowo-orleańską, zasiano w tym roku od 216 do 270 tys. akrów. W Indiach urodzaj bawełny można zaliczyć do najszcześniejszych, a mianowicie 94 proc. normy.

Sądząc z rezultatów zbiorów można powiedzieć, że naogół zapasy na rok 1923 w zupełności wystarczą na potrzeby ludności całego świata.

Kronika spółek akcyjnych.

Walne zgromadzenie „Warszawskiej spółki budowy parowozów”. Przed kilku dniami odbyło się walne nadzwyczajne zgromadzenie „Warszawskiej spółki budowy parowozów”. W sprawozdaniu zarządu podnoszono, że prace nad wykończeniem fabryki zostały do prowadzone do końca przedsięwzięcia, jeżeli się tego spodziewano i z tego powodu spółka będzie w możności przyspieszyć dostawę nowych parowozów dla kolei państwowych. Odnosne kontrakty dodatkowe zostały już zawarte. Majątek spółki przedstawia wartość około 80 miliardów marek, kapitał zakładowy zaś równa się tylko pół miliona. Zupełnie usprawiedliwionem więc jest podniesienie go do 2,5 miliona, a mianowicie za pomocą emisji 4 milionów akcji z których 3 miliony zostaną przydzielone dawnym akcjonariuszom (w stosunku trzech nowych na jedną starą) po kursie 1500 mk za sztukę. Spółka zawarła kontakt z pewnym zagranicznym konsorcjum, które przejmie 5—6 proc. akcji po wysokim kursie, dostarczając tą drogą, znaczne kapitały.

Walne zgromadzenie akcjonariuszów spółki akc. Haberbusch i Schiele, które się miało odbyć o negdaj nie doszło do skutku z powodu braku „quorum”.

Kup Pożyczkę złołą.

Kronika ekonomiczna.

Zmiana mnożników celnych, a wskaźnik statystyczny za marzec. Ogłoszona onegdaj zmiana mnożników celnych, zarządzona na podstawie art. 14 rozporządzenia z dn. 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej, przez ministra skarbu oraz przemysłu i handlu, według twierdzeń kół przemysłowych, nie używa przemysłowi swojskiemu dostatecznej ochrony przed konkurencją wytwórczości zagranicznej. Ponieważ ceny różnych wyrobów przemysłu polskiego przekroczyły już poziom cen światowych (według równi złota), cła ochronne, pobierane nawet według paritetu złota, poczynają istotnie zawodzić. W analogicznej sytuacji jest jednakże dziś np. i przemysł niemiecki; ponieważ koszty produkcji w Niemczech dostosowały się do równi złota, przemysł niemiecki nie tylko nie może z powodzeniem eksportować, lecz narażony jest na konkurencję z zagranicą na rodzimym rynku wewnętrznym. Dla ratowania sytuacji, w coraz szerszej mierze zniżają on cenę towarów przeznaczonych szczególnie na eksport, przyczem, podobnie jak przemysł czeski, nie cofa się on nawet przed sprzedażaniem ich ze stratą. Ponieważ wskaźnik drożyzniany za marzec wynosi 33 i pół procent w porównaniu z m. lutym, ponowne to podrośnięcie kosztów produkcji może ujemnie odbić się na konkurencyjnej zdolności naszego przemysłu, i tak już, mimo ostatniej zmia-

ny mnożników celnych, z trudem tylko współzawodniczącego konkurencja zagranicy.

Międzynarodowy kongres izb handlowych a sprawa odszkodowań i odbudowy życia ekonomicznego. „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu:

Międzynarodowy kongres izb handlowych powołał stały komitet w celu przeprowadzenia własnego programu w sprawie odszkodowań i odbudowy życia ekonomicznego. Do komitetu tego należą przedstawiciele 7-u państw, a między innymi Booth (Ameryka) i Fr. Schuster (Anglia). Przez przyłączenie się do tej akcji setek izb handlowych, oraz tysięcy banków — pisze dalej „Neue Freie Presse” — komitet zamierza przygotować opinię publiczną Ameryki do udzielenia Niemcom pożyczki reparyacyjnej, oraz do zredukowania długów międzysojuszniczych, z drugiej zaś strony komitet pragnie zapoczątkować w Europie akcję, w celu rozwijania kwestii ogólnej sanacji finansowej, a zwłaszcza stabilizacji waluty.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

„MARTY”

Wólczańska 148 m. 69.

Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostjomy oraz suknie.

Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

KURJ SPORTOWY.

Sezon sportowy „Polonji”.

Rozmowa z kierownikiem sekcji piłki nożnej K. S. „Polonja” kpt. Stefanem Lothem.

Ruchliwość, jaka zarząd mistrzowskiego klubu stolicy stale wykazywał w organizowaniu imprez sportowych, pozwala się domyślać, że i nadchodzący sezon nie obejdzie się bez poważnych sensacji sportowych.

Wiadomo, jak wielkie znaczenie mają „sensacje” także pod względem propagandy — ta zaś przy jeszcze ciągle małym stosunkowo zainteresowaniu sportem jest u nas koniecznością.

Jakie więc są plany „Polonji”, jakie ma już wyznaczone spotkania i jak się do nich przygotowuje? — posłuchajmy co mówi o tym najpopularniejszy chyba w Polsce jej członek — kpt. Stefan Loth.

— Całą zimę cała sekcja lekkoatletyczna i przeważna część footballowej zawzięcie uprawiała gimnastykę szwedzką pod kierunkiem trenera p. Baquet. Ćwiczenia na boisku rozpoczęły się już w lutym, a i dwa nasze pierwsze mecze z W. T. C. i z „Makkabi” uważaliśmy jako konieczną dla „powrócenia do formy” treningu. Mistrzostwa rozpoczynamy w niedzielę dn. 25 b. m. meczem z A. Z. S. i dzięki nieznanemu ćwiczeniu w zimie wcale nie czujemy się jak na początku sezonu.

Skład naszej I-ej drużyny jest bardzo liczny z powodu wstąpienia do klubu kilku pierwszoklasowych graczy jak: dwaj Bałanowowie (daw. K. S. „Legia”), Czajkowski, Mhandl (reprezentacyjny gracz Węgier i daw. czł. K. S. „Korona” — znany z swej świetnej techniki w Łodzi), Berterand (gracz „Club Fracais” i „Vienny”), a i nasz Rydel, przyszedłszy do zdrowia po złamaniu nogi, zaczyna grać na nowo.

Co do klubów zagranicznych i wprowadzania ich do Polski, to ko-

respondowaliśmy całą zimę z przeszło 60-ma towarzyszami sportowymi całej Europy. Z odmów zanotować należy nader grzeczną odpowiedź mistrza Niemiec „Nürnberg F. C.”, która tłumaczy tym, iż wszyscy gracze jego są ludźmi pracy, którzy tylko raz do roku mogą pozwolić sobie na wycieczkę — w tym zaś roku już byli w Hiszpanii. Już zakontraktowanych meczów zagranicznych mamy sporo, i tak: 1 kwietnia — „Nemretis Sport-Club” — Budapeszt — gramy w Warszawie. Na 20 i 21 kwietnia jedziemy do Rewla, gdzie gramy w reprezentacji Warszawy i nazajutrz w barwach klubowych. W czerwcu na początku zjeżdża „Verein für Leibesübungen” z Gdańska, a później „Concordia” z Zagrzebia, która parę dni temu pobiła mistrza Jugosławii „Gradiński” w stosunku 2:0. W końcu czerwca gościć będziemy „Kispest” z Budapesztu, a w początkach lipca wyjeżdżamy na kilka meczów do Belgradu, a potem do Estonii.

Na 21 i 22 lipca przyjeżdża „Vienna” (3-e miejsce w mistrzostwach Wiednia), a w ostatnim tygodniu tego miesiąca jedziemy do Sopotu na zaproszenie „Ver. f. Leib.” W sierpniu czeka nas ciężka robota — przyjeżdża do Warszawy mistrz Berlina „Union-Oberschöneweide”, a na parę dni przed nim, stojący w mistrzostwie Berlina na 3-im miejscu — „Norden-Noordwest”. Atak mamy zgrany świetnie — brat mój, Janek w bramce — ha! zobaczymy — kończy, uśmiechając się mój sympatyczny rozmówca.

— W drzwiach klubu spotykam kierownika sekcji lekkoatletycznej p. Świętochowskiego.

— Kto biega od was w biegu „Kurjera Polskiego”? — pytam.

— Z większych Karletto i Piński, a co do łódzkiej sławy, Kozłowski, bo niewiadomo, czy biegał w naszych barwach, czy Ł. K. S-u.

Moim zdaniem ma on pewne co najmniej 3-e miejsce — dodaje przy pożegnaniu p. Świętochowski.

Wł. Best.

Piłka nożna.

„Cracovia” w Danii i Szwecji. Zeszłoroczny mistrz okręgu krakowskiego „Cracovia” wyjechała 29 b. m. na turnie do Danii i Szwecji. 1 i 2 kwietnia gra w Aarhus z Aarhus, 5 i 7 w Helsingforsie z F. C. Helsingborg i 8 w Landskoronie.

W Krakowie program świąteczny obejmuje dwa spotkania Złoci AC. (Budapeszt) z Jutrzenką oraz turniej, w którym biorą udział Pogoń (Lwów), Warszawianka oraz Wisła, Wawel i Makkabi. Przyjazd Pogoni jeszcze dotąd nie jest pewny.

Törökves z Budapesztu będzie gościem Polonii w Warszawie na święta Wielkanocne.

Viwo A. C. — „Hakoah”. „Hakoah” za pośrednictwem dr. Krausza, członka „Viwo A. C.” czyni starania, by wyżej wspomnianą drużyną z nimi rozegrała zawody możliwie we wtorek.

Boksowanie

W Dublinie odbyły się niedawno oczekiwane z niebywałem napięciem spotkanie między irlandzkim kanadyjczykiem Mac Tighe a senegalczykiem Bating Siki. W zawodach tych został Siki według punktów zwyciężony. Wielkiej tej walce przypatrywali się Carpentier, Descamps, Beckett i Moran. Przed spotkaniem ogłoszono, że Carpentier wyziewa-
zwycięzcę, co jednakowoż nie nastąpiło.

Walka była nadzwyczaj zażarta. Siki przeszedł zaraz na początku spotkania do ataku i wymierzył swemu przeciwnikowi szereg potężnych uderzeń. Przez szereg spotkań holdował on tej samej taktyce, podczas gdy irlandczyk bronął się ze spokojem i zimną krwią.

Po siódmym spotkaniu zmienił się obraz. Teraz irlandczyk przeszedł do ofensywy i dawał się murzynowi we znaki. W 13 spotkaniu zapalczywość zawodników osiągnęła punkt kulminacyjny. W 18 spotkaniu wymierzył Mac Tighe swemu przeciwnikowi trzy silne uderzenia w podbródek tak, że Siki był bardzo bliski omdlenia. W 19 spotkaniu starał się Mac Tighe fakt ten wykorzystać, ale Siki chronił się umiejętnie przed jego atakami. W 20 wreszcie spotkanie zebrał Tighe wszystkie swoje siły, by znużonego już przeciwnika zwyciężyć knock-outem. Jakkolwiek mu się to nie udało, przewaga jego wystarczyła, by sędziowie przyznali jemu zwycięstwo według punktów. Tak więc tytuł mistrza Europy średnio ciężkiej wagi przeszedł na Mac Tighe, Sikiemu zaś pozostał tytuł mistrza Francji. Czy na długo? — przyszłość pokaże.

Pływanie.

John Weissmüller.

Weissmüller „najszybszy pływak świata”, „największy cud pływacki wszystkich czasów” jak go nazywają amerykańskie gazety — Weissmüller będzie napewno startował w tym roku w Europie. Nic dziwnego, że jego przyjazd do Europy wzbudza ogromne zainteresowanie, gdyż jest rzeczywiście największym fenomenem pływackim, posiadającym obecnie wszystkie rekordy światowe od 50 — 880

piłwa czy znajdzie on równego sobie przeciwnika także i na krótszym dystansie w pływaniu na wznak. Dla przytoczenia przykładu jego rzeczywiście zadziwiających zdolności, wystarczy nadmienić, że jego rekord na 440 yd. (odpowiadający mniej więcej dystansowi 400 mtr. na lądzie) jest lepszy o prawie (40!) sekund od niemieckiego rekordu Heinricha.

Pierwszy start Weissmüllera nastąpi w Göteborgu, z okazji urzędującego tam „Igrzysk szwedzkich”. Dalej odbędzie Weissmüller pod róż po Anglii, Holandii, Węgrzech, Austrii, Czechosłowacji i Hiszpanii. Najciekawszym będzie jego startowanie ze szwedem Arne Borg'em, który jest jednym godnym jego przeciwnikiem. Ciekawie będzie spotkanie z Niemcem Fröhlichem i z Węgrem Barta (pływanie na wznak). Należy zaznaczyć, że Barnach, trener Weissmüllera, nie pozwala swemu pupilowi startować w wodzie, mającej mniej niż 20 stop. C.

Biegi.

Bieg na przełaj w Torunlu o mistrzostwo DOK. VIII odbędzie się dnia 8 kwietnia. Organizacja spoczywa w wytrawnych rękach ppłk. Thommee i ppłk. Butlera, daje rękojmię, że bieg odbędzie się według wszelkich prawideł i będzie stał na wysokości zadania. Do biegu mogą się zgłaszać również cywili sportowcy.

Bieg okružny „Kurjera Poznańskiego” odwołano z powodu brukowania ul. 27 grudnia i placu Wolności.

Sprostowanie.

K.S. „Concordia” prosi nas o sprostowanie wzmianki niedawno umieszczonej jakoby Magdziarz vel Madziarz wstąpił do Ł.K.S. P. Magdziarz z Ł.K.S.-u wstąpił do K.S. „Concordia”, gdzie już podpisał zgłoszenie.

OGŁOSZENIA

Rozkład pociągów.

Ważny od dnia 1 marca.

Łódź-Fabryczna.

Odjazd.

6.00 osob. Koluski połączenie z Warszawy,
7.15 posp. bezpośr. Warszawa,
9.05 osob. Piotrków, Sosnowiec, Tomaszów,
15.30 osob. Koluski połącz. z Krakowem, Tomaszowem, Sosnowcem,
16.20 osob. bezpośr. Warszawa,
16.40 osob. Koluski połączenie z Warszawy, Skarżyskiem, Katowicami, bezpośr. Warszawa połącz. z Krakowem,
21.20 osob. Koluski połączenie z Krakowem, Tomaszowem, Krynica, Zakopanem,
23.05 osob. Koluski połączenie z Krakowem, Sosnowcem i Zakopanem.

Przyjazd.

6.05 osob. z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Sosnowca,
7.30 osob. z Koluszek, Katowic, Sosnowca,
8.35 osob. z Koluszek, Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Skarżyska, z Warszawy, Tomaszowa,
15.00 osob. z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Skarżyska, Katowic, z Warszawy, Tomaszowa i Sosnowca,
20.56 osob. z Piotrkowa, Tomaszowa,

22.00 posp. z Warszawy, Tomaszowa,
23.55 osob. z Koluszek, Warszawy.

Łódź-Kaliska.

Odjazd.

0.42 posp. Poznań, Berlin, Paryż
2.25 osob. Warszawa
4.41 osob. Łęzno, Kempno
5.52 osob. Warszawa
6.29 posp. Warszawa
8.30 osob. Ostrów
9.20 osob. Warszawa Główna przez Łowicz Wied
11.05 osob. Koluski
13.24 osob. Poznań
16.30 osob. Sieradz
16.51 osob. Warszawa
17.10 osob. Katowice
20.05 osob. Skalmierzyce
21.05 osob. Łowicz Wied. z wag. do Gdańska
23.05 osob. Kraków
23.24 osob. Poznań

Przyjazd.

0.32 posp. Warszawa
2.15 osob. Łęzno, Kempno.
4.31 osob. Warszawa
5.22 osob. Poznań.
6.19 posp. Paryż, Berlin, Poznań.
7.25 osob. Kraków.
8.15 osob. Łowicz Wiedeński z wag. do Gdańska.
10.35 osob. Skalmierzyce.
12.50 osob. Katowice.
13.14 osob. Warszawa.
16.39 osob. Poznań
19.20 osob. Koluski
19.35 osob. Warszawa.
20.40 osob. Sieradz.
22.10 osob. Ostrów.
23.14 osob. Warszawa.

Do sprzedania

- 1 magiel o 2 papierowych walcach i 1 stalowym, szer. 110 cm. firmy Haubold.
- 1 prasa (Muldenpresse) firmy Gessner o 3 walcach ca 60 cm. przekr., razem lub pojedynczo pędzonych, obite srebrną blachą.
- 1 maszyna do mererzywania przedz. firmy Haubold o 2 parach szpilek i 2 specjalną gumą obciążonych walcach do przyciskania, z dzienną produkcją do 100 kg.
- 1 maszyna do dekatyzowania, prawie nowa, firmy Haubold z miedzianym, dziurkowanym cylindrem 570 mm. przekr., przyrządem do odwijania, rozszerzaczem i rozciągaczem oraz patentowanym przyrządem na przegrzaną parę.
- 1 maszyna do karbonizowania o 2 przedziałach z 42 rurami żebrowymi na sztuki i luźną wełnę.
- 1 lokomobila Garreth i Smith z kotłem rurowym do wyciągania oraz z kominem żelaznym 15 H. P. 10 Atm.
- 2 szczotkarki różnych wielkości w dobrym stanie.
- 1 dynamomaszyna prądu stałego, Compound, firmy Schwartzkopf Berlin 150 Amp., 100 volt, 380 obrotów na minutę.
- 50 mtr. kabla 3X150 mm. kw., ołowiem obitego firmy Hacketal.
- 1 suszarka (Spann-Rahmen-Trockenmasch.) 2 piętrowa o 5 polach z kotłem, kompletna.

Dom Agenturowo-Handlowy G. Koszade Pabjanice, ul. Zamkowa 7
Telefon Nr. 79.

Dr. Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc
ul. Pomorska (Średnia) 10
przyj. 12-1 i 5 do 7
524-2

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144.
(róg Kwangiłłotki).
Godz. przyjęcia: od 9-3 r.
6-9 pp. Dla pan 5-5 11.

„ZGODA“

PEŁNA i TOWARY
wełniane, męskie i damskie, batysty, etamina, marynietki, opal obrusy, firanki za gotówkę i

NA RATY

„ZGODA“

Gdańska 77, m. 14.
219-8

Leżarz dentysta

Feliks Seidengart

Zawadzka 10

Przyjmuje 10-1 i 3-7.
271-1



WYWIAD

Łódź, Piotrkowska № 104.

Biuro kredytowo-informacyjne
założone przez polskie instytucje finansowe
Sp. z ogr. odp.

Dostarcza informacji o zdolności kredytowej i organizacji firm handlowych i przemysłowych oraz osób, trudniących się handlem i przemysłem w całym państwie i zagranicą. Dostarcza adresów firm i przedsiębiorstw.

2380-3

Karol Koischwitz

Łódź, ul. Moniuszki Nr. 2
poleca

Fortepiany, Pianina i Fisharmonje
następujących pierwszorzędnych firm:

BECHSTEIN 323-1
ESTEY
FEURICH
GROTRIAN STEINWEG
IBACH
KASTNER (Autopiano)
ZEITZER & WINKELMANN Ltd.
Etażerki do nut. Taborety. Szkłane podstawki.
Strajenie, reperacje, transportowanie.
Istnieje od r. 1892.

MEBLE

gabinetowe kryte skórą i gobelinem

DYWANY

Fabryczny skład: Łózek metalowych
Konrada, Jarnuszkiewicza i S-ki
Wyrobow B-ci Thonet
Materacy.
Kompletne urządzenia pokoi:
Stołowych, Sypialnych, Salonów i Gabinetów.
Mebie Koszykowe.-Mebie biurowe.-Kuchnie białe
MAGAZYN MBELI
Wł. ROMISZOWSKIEGO, Łódź, Piotrkowska Nr. 116
Telef. 21-61 i piętro, front. Telef. 21-61.
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty z zakresu stolarstwa i tapicerstwa.
2-7-10

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem komunikuję Sz. Klientów, że
fabryka czekolady „PIAST“, Cegielniana № 28,
znowu czynna i wyrabia czekoladę święteczną w najlepszym gatunku.
4615-1
JAKÓB D. PACANOWSKI



Niezbędny dla każdego papiernika,

drukarza, litografa, księgarza, introligatora i d. jedyny w naszej literaturze podręcznik, traktujący w sposób przystępny

Wł. Cichockiego

Papiernictwo

Krótki opis wyrobu papieru, tektury, masy drzewnej, celulozy drzewnej i słomianej z 20 rysunkami w tekście, planem maszyny papierniczej, tablicą kolorową, oraz 27 próbami papierów typowych.

Do nabycia w księgarniach i Drukarni Wł. Łazarskiego
Warszawa, ul. Złota 7/9, Telefon 34-47. Adres telegr. „DRUK“
Cena Mkp. 10.000 (bez dodatku drożynianego). 499-1

Planta — Planta — Planta

Sp. Akc. „PLANTA“

poleca wypróbowane mieszanki roślinne

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie).

LAPIFELOZA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym.

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Sp. Akc. „PLANTA“, Warszawa, Chłodna 43. Tel. № 102-12.

Przedstawicielstwo i główna sprzedaż: 969-18

Zow. Akc. Ł. Spiess i Syn, Piotrkowska № 107.

Saletra-Norga Saletra chilejska

Sole, superfosfaty, mączka Thomasa

sprzedaje ze składu

Langelandskorn, Gdańsk

Hoptengasse 32

Jako kompensatę przyjmujemy:

Zboże, zasiewy, wszelkie grochy.

W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86.

My

sprzedajemy, dopóki zapas
starczy, najtaniej:
**Eleganckie palta
damskie**
ostatnie fasony modne
suknie, bluzki, spó-
dniczki, ubiory
dziecinne

Schmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i filja 160.

NOWOŚCI SEZONOWE!

Bielizna damska i męska. Pończochy,
Krawaty, Łaski, Perfumeria

F. Płatkowski, Piotrkowska 89.

„MARGOT“

Piotrkowska 64

KONFEKCJA i BIELIZNA damska
ŁÓWICKIE WEŁNIANKI
na metry nadające
się do dekoracji
mieszkań.

DZIAŁ ZAKOPIANSKI
pantofle, serduski, to-
rebki, lalki typowe
rzeźby, pudełka ba-
tikowe.

Ceny przystępne, lecz stałe!

Mandolina

koncertowa

do sprzedania. Sentie-
wiczka 102, m. 9 od 1-4
godziny.

270-1

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk.)

12 b. m. zginęła młoda
suka brzoźowa, rasy
Doberman. Odprowadzić
za wynagrodzeniem. Po-
łudniowa 42, m. 27

274-1-2

PIĘKNOŚĆ

uzyska się
przy użyciu

Kremu ORO

uczalteryj gruntownie i
w krótkim czasie na-
uczyć się można u Teo-
dora Grossmana, Sien-
kiewicza 29.

677-1 n

Założone dokumenty:
(Za wyraz 100 mk.)
parczak Bolesław zgubił
paszport zawierający
kartę zwolnienia oraz
legitymację: inwalidzką
i związkową.

2-9-1

Redaktor i wydawca Marcelli Sacas